

Zadania inteligencji we wszystkich dziedzinach jej działania

WARSZAWA PAP. Komitet Centralny PZPR rozpatrzył i aprobował na swym XXII posiedzeniu plenarnym obszerny „Program realizacji uchwały XIX plenum KC PZPR w sprawie miejsca i zadań inteligencji w socjalistycznym rozwoju kraju oraz warunków jej pracy i działalności”.

Program ten, związany ze wzrostem roli inteligencji w naszym życiu społeczno-gospodarczym, powstał w wyniku prac komisji uchwalił w listopadzie XIX plenum KC PZPR przy współudziale instancji partyjnych, instytucji administracji państwowej oraz organizacji środowiskowych inteligencji.

W pracach nad projektem programu kierowano się z jednej strony hierarchią zadań i potrzeb, z drugiej zaś konfrontowano je z realnymi możliwościami. Do programu wprowadzono (Dokończenie na str. 2)

Prymas Polski u papieża

WATYKAN PAP. Jan Paweł II przyjął we wtorek na audiencji w Watykanie prymasa Polski, arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego, kardynała Józefa Glempa, który uczestniczył w nadzwyczajnym synodzie biskupów.

Zapobieganie narkomanii

Środki odurzające i psychotropowe pod specjalnym nadzorem

WARSZAWA PAP. Minister zdrowia i opieki społecznej, na podstawie ustawy z 31 stycznia br. o zapobieganiu narkomanii, wydał rozporządzenie w sprawie środków odurzających i psychotropowych oraz nadzoru nad tymi środkami. Ten obszer ny akt prawny, regulujący m. in. sprawy związane z produkcją środków odurzających i psychotropowych, określa m. in.:

• wytworzenie i detalicznym, stosownym leków zawierających środki odurzające, ich przechowywanie — opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr 53 z 21 listopada br.

• ROZPORZĄDZENIE stwierdza m. in., że obrót detaliczny środkami odurzającymi i psychotropowymi prowadzi apteki otwarte. Leki zawierające środki odurzające lub psychotropowe nie mogą być wydawane osobom, które nie ukończyły 18 lat. Podstawą do wydania leków z apteki jest recepta, wydana przez lekarza lub farmaceutę. W razie wątpliwości co do jej autentyczności, apteka może odmówić wydania tych środków i zwrócić się do terenowego organu nadzoru farmaceutycznego o rozstrzygnięcie co do sposobu dalszego postępowania w tej sprawie. Warto dodać, że recepta może opiewać wyłącznie na taką ilość środka odurzającego, która nie przekracza 10-krotnej jednorazowej dawki maksymalnej określonej w farmakopei polskiej, a w razie gdy dawka ta nie jest tam określona — 10-krotnej jednorazowej dawki zwykle stosowanej. Wystawienie recepty na lek zawierający (Dokończenie na str. 2)

Omylna Temida

OD 1980 roku w Stanach Zjednoczonych niesłusznie skazano zostało 34 osoby, spośród których 23 na karę śmierci. Ten niedawno sporządzony przez amerykańskich prawników raport jest — jak stwierdził profesor prawa karnego z Uniwersytetu Tufts, Adam Bedau — ewidentnym i dramatycznym dowodem na racjonalność amerykańskiego systemu karnego, gdy chodzi o wyrażenie najwyższej kary. Obecnie kary te grożą 1600 skazanym w różnych Stanach Zjednoczonych i nie jest on przekonany o ich całkowitej słuszności.

Z prezydentem Francji Francois Mitterrandem

Pożyteczne i konkretne rozmowy W. Jaruzelskiego w Paryżu

Szerokie zainteresowanie i rasy światowej

PARYŻ PAP. Przebywający w Paryżu przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzecznik Polityki Ludowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski odbył 4 grud-

nia w Pałacu Elizejskim rozmowę z prezydentem Republiki Francuskiej Francois Mitterrandem.

Uczestniczyli w niej ministrowie spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marian Orzechowski i Republiki Francuskiej Roland Dumas. Obecny był ambasador PRL, Janusz Stefanowicz.

Tematem rozmowy był stan stosunków dwustronnych oraz niektóre problemy międzynarodowe, w tym przede wszystkim problemy europejskie.

W wypowiedzi dla korespondentów PAP w Paryżu przewodniczący Rady Państwa, Woj-

Tzw. „strategiczna inicjatywa obronna”

Złota żyła Pentagonu

NOWY JORK, MOSKWA PAP. Plany stworzenia i rozmieszczenia uderzeniowych broni kosmicznych są pomysłem amerykańskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego.

JUŻ w latach siedemdziesiątych kalifornijski potentat wojskowo-przemysłowy „Rockwell International” wydał broszurę pt. „Przestrzeń kosmiczna — amerykańska granica dla rozwoju, przywództwa i wolności”. Jej autorzy, analizując rozważania na temat przyszłości Ameryki, proponowali poszukiwanie „przerwienia wielkości narodowej” drogą opanowania kosmosu i umieszczenia do 2010 roku stacji kosmicznych z bronią laserową.

Właśnie potentaci biznesu

wojskowo-przemysłowego tworzą w dzisiejszych USA główne ogniska militarystyki. Przyznaje to również prasa amerykańska. Dziennik „Christian Science Monitor” stwierdza, że „obecnie, kiedy kontrakty na takie gigantyczne programy, jak budowa bombowców B-1 i „niezłazimych” samolotów „Stealth” są w zasadzie rozdzielone, towarzystwa wojskowo-przemysłowe skierowały swoją uwagę na tzw. inicjatywę obrony strategicznej (SDI), jako na ostatnią żyłę złota Pentagonu w XX wieku”.

SDI jest dla amerykańskich korporacji wojskowo-przemysłowych prawdziwą żyłą złota — umieszczenia do 2010 roku stacji kosmicznych z bronią laserową. SDI systemy stacji złożonej z 18–30 wyposażonych w lasery platform kosmicznych, według orientacyjnych ocen specjalistów, wyniesie (nie licząc nakładów na badania naukowe) od 100 do 500 miliardów dolarów, koszt dostarczenia każdej (Dokończenie na str. 3)

W Tajlandii

Samowola wobec Wietnamczyków

HANOI PAP. MSZ Wietnamu wyraża protest do Tajlandii w związku z dokonywanymi ostatnio aktami samowoli wobec obywateli wietnamskiej, żyjących w Tajlandii.

Władze tajlandzkie przemocą zmuszają dziesiątki rodzin wietnamskich do zmiany miejsca zamieszkania. Wietnamczyków zostało bezpodstawnie ukaranych. Tęro działy działania utrudniają życie Wietnamczykom mieszkającym w Tajlandii oraz są niezgodne z porozumieniami wietnamsko-tajlandzkiimi dotyczącymi tej sprawy.

Henryk Kollat: Byłem przy tym z kamerą

Tak rodził się układ Polska — RFN

ROKOWANIA na temat układu Polska — RFN z 1970 roku nie były łatwe. Strona zachodniowietnamska proponowała bowiem układ o wyrzeczeniu się przemocy, strona polska zaś konsekwentnie domagała się układu potwierdzającego ostateczny charakter ustalonej w Poczdamie granicy na Odrze i Nysie. Takiego układu, jaki 20 lat wcześniej pod-

pisany został w Zgorzelcu z NRD.

W Warszawie i Bonn odbyło się na przemian 6 spotkań delegacji obu stron, którym przewodniczyli wybitni dyplomaci: wiceminister Winifred i bolski sekretarz stanu Duckwitz. Kiedy projekt był gotowy, zaczęły się rokowania, którym przewodniczyli ministrowie spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski i Walter Scheel. Rokowania, rozpoczęte w Warszawie 13 listopada 1970 roku — zakończyły się 14 o świcie. „Mielśmy miękkie ładowanie” — powiedział min. Scheel oczekującym dziennikarzom. Tekst układu opublikowano w obu stolicach 20 listopada. Francuski „Le Monde” stwierdził z uznaniem: „Sformułowania te wykluczają fałszywą interpretację”.

PODPISANIE układu nastąpiło 7 grudnia 1970 roku w Warszawie. Kancelarz Willy Brandt przybył wraz z delegacją (Dokończenie na str. 3)

Szczegółowy program telewizyjnego festynu

Bawimy się na Lcdogryfie

JUTRO i w sobotę (a także czwartki i w niedzielę) trwać będzie na szczecińskim szluzowym lodowisku i w jego okolicach wielki festyn organizowany przez OTV Szczecin (plus liczni współorganizatorzy — handel, wojsko, ZHP, Estrada...). Przygotowano wiele atrakcji, głównie z myślą o młodzieży, chociaż będzie także coś dla starszych. To właśnie do nich głównie kierowana jest oferta gastronomiczno-handlowa — sprzedaż potraw, kawy, ciast, a także w niedzielę odbędzie się jeszcze ponadto Dzień Rzemiosła (w godz. 10–14 czynne punkty handlowe oraz gastronomia). Z sobotnich imprez TVP przeprowadzi kilka bezpośrednich transmisji — tzw. wejścia na antenę be-



TAKIE spodnie to prawdziwa bomba sezonu. Użył ją z nobylszczyzną i konny bawelnianej (ociepionej flanelą), mający modny fason (związujące się ku dolowi nogawkę) i w ogóle to jest to! Zwłaszcza że cena (2150 zł) też jest atrakcyjna. Mamy nadzieję, że szczecińska „Dana” — która wysuwała na rynek owe spodnie — zadba o mieszkańkę naszego miasta i łaskawiej potraktuje miejscowe sklepy. Szczecińskim handlowcom zaś rodzimy nie pozwólmy okazji i postaraj się o ten atrakcyjny towar. (mg)

Foto: Włodzimierz Piątek

Rozpoczął się sezon zbioru bursztynu

KOSZALIN PAP. Na plażach nad moriskimi pojawił się liczny zbieracz bursztynu. W okresie jesiennych i zimowych sztormów silne prądy wodne wypływają z płasków i osadów dennych Bałtyku różnej wielkości bryły i bryłki bursztynu i wyrzucają na plażę. Jak twierdzą znawcy, o tej porze roku zbieracz znajduje najwięcej okazów bałtyckiego „złota” — węższe nawet ponad pół tony. Najwięcej bursztynu zbiera się w okolicach Darłowa, Jarosławca i Sarnobowa.

Tajemniczy następca — XI-72

Modernizacja „malucha”

WARSZAWA PAP. Za niespełna półtora roku Fabrykę Samochodów Małolitrażowych powinny opuścić pierwsze zmodernizowane „maluchy”, a w trzy, cztery lata potem ma zacząć schodzić z taśmy ich następca nazwany dziś roboczo XI-72. Czasu pozostało niewiele, toteż w bielskiej wytwórni służby inwestycyjne i naukowo-badawcze pracują coraz intensywniej.

Restyling 126 ma być samochodem z Piątem 126. Samochód ten otrzyma trzecie tyne drzwi, przez które będzie dostęp do bagażnika oraz komory silnika. Inne będą fotele — dużo wygodniejsze. Silnik, zupełnie nowy, będzie chłodzony płynem, a nie powietrzem. Odmienny wygląd ma mieć deska rozdzielcza.

Spółróż 60 tys. unowocześnionych „maluchów”, które będzie się docelowo wytwarzać, tylko niewielka część trafi do Polnozbymu.

Według ocen Fiatu popyt za granicą na nowy samochód będzie wyższy, co zapewni FSM i krajowi większe wpływy dewizowe. Obliczono, że wdrożenie tego przedsięwzięcia pozwoli zarobić naszej gospodarce do 1991 roku blisko 200 milionów dolarów, a z tytułu podatku dochodowego i obrotowego wpły-

wy do budżetu państwa sięgną prawie 150 mld zł.

Zainteresowanie zmodernizowanym „maluchem” nie potrwa jednak długo — przewidują fiałowscy spece od marketingu. Najpóźniej w 1991 r. trudno będzie sprzedać ten samochód w państwach mających wysoko rozwiniętą motoryzację. Dlatego już teraz przygotowuje się we Włoszech następcę Fiata 126p. Nowy model będzie samochodem trzydziściwym z silnikiem umieszczonym z przodu. Początkowo ma być montowany ten sam zespół napędowy, który najpierw znajdzie zastosowanie w unowocześnionym „maluchu”. Jednak wkrótce potem samochód ten będzie wyposażony w silniki i skrzynie biegów — zupełnie nowe.

Szerzej o problemach polskiej motoryzacji pisaliśmy w jutrzejszym magazynowym wydaniu „Kurier”.

Spotkania radnych SD

W WOJEWÓDZKIM Komitecie Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie odbyła się z udziałem członka Prezydium Centralnego Komitetu SD — Heleny Chodkowskiej — narada radnych i działaczy samorządów mieszkańców, członków stronnictwa. Głównym tematem narady, którą prowadził przewodniczący WK SD Adam Różyło, był stan realizacji praw o systemie rad narodowych i samorządów terytorialnych na terenie województwa szczecińskiego oraz udział aktywów SD w tym zakresie.

W toku narady podkreślono, że problematyka funkcjonowania rad narodowych i samorządów terytorialnych znajduje się w centrum zainteresowania i działania instancji i kół stronnictwa. Jest to szczególnie ważna ośrodkowa współdziałania na oświ i aktywności PZPR, ZSL i SD oraz PRON na rzecz odnowienia materialnych warunków życia i pracy społeczeństwa oraz rozwoju kształtowania się stosunków na linii urzędnik — obywatel. Stwierdzono potrzebę dokonania i umocnienia działalności tych organów przedstawicielskich w celu lepszego rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych województwa oraz poszczególnych miast i gmin. Wskazano przede wszystkim na konieczność wypracowania i utrzymania w życie polityki modelu zintegrowanego współdziałania organów przedstawicielskich, różnych postaci samorządów i lokalnych orzeczników, co umożliwi w pełni realizację ich funkcji samodzielnego gospodarstwa swego terytorium.

Bawimy się na Lodogryfie

(Dokończenie ze str. 1) da miały miejsce o godz. 10.40, 13.15, 18.10 i 22.40. Poniżej prezentujemy szczegółowy program imprez — należy tylko wybrać odpowiadające każdemu dzień i godzinę:

PIĄTEK — 6 grudnia, godz. 15-19. „Mikolajki po harcersku”, czyli blok imprez przygotowanych przez Zachodniopomorską Chorągiew ZHP. Udział biorą: zespół „Jordanki” ze Studium Nauczycielskiego w Szczecinie, zespół „Rezon” z Zespołu Szkół Ogólnokształcących

z Gryfina, zespół artystyczny SP 65 — Szczecin-Dąbie, drużyna artystyczna z Hufca Świnoujście, oraz teatrzyk lalekowy ZHP.

Kino zimowe (kort centralny) godz. 16 — film „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

Lodowisko, godz. 18.30-19. pokaz „szkółki łyżwiarskiej” TKKF.

Stoiska handlowo-gastronomiczne czynne w godz. 15-19. **SOBOTA — 7 grudnia, festyn trwa w godz. 10-23.**

Klub Olimpijczyka, godz. 10-19 — dyżur przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego, oraz dyżur redaktorów działów interwencji prasy, radia i telewizji. Zainteresowani mogą zwracać się osobiście lub telefonicznie (tel. 22-41-41).

Kawiarnia „Tenisowa”, w godz. 10-19 zaprasza Młodzieżową Spółdzielnię Budownictwa Mieszkaniowego przy ZW ZSMP w Szczecinie (punkt informacyjny).

Kino zimowe, godz. 16 — „Wielka podróż Bolka i Lolka”, godz. 17.30 — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”.

Lodowisko — godz. 10 rozpoczęcie imprezy (komunikaty, informacje, muzyka), godz. 10.15 widowisko teatralne dla dzieci „Muppety jadą do Pałacu”, godz. 11 — wspólna zabawa z Kapelą Ludową „Bandosi” z Reptowa, godz. 11.10 — „Pałac Młodzieży zaprasza” (występy zespołu wokalnego, pokaz modeli sterowanych radiem, zespół taneczny „Rytm”). O godz. 11.55 impreza „Harczerze dzieciom” (zespół „Jordanki”, zespół „Rezon”, teatr kukielkowy ZHP, zespół artystyczny SP 65 Szczecin-Dąbie, drużyna artystyczna — Hufiec Śródmieście). Godz. 12.25 — występy wychowanków Domów Dziecka — gry i zabawy. Godz. 13 — „Bal z królową śniegu” (plus prezenty), a następnie o godz. 14 spotkanie z Walerym Kosylem — byłym reprezentacyjnym bramkarzem w hokeju na lodzie. Godz. 14.30 — młodzieżowa rewia na lodzie (z Gdańska). Godz. 15.05 — występy estradowe, godz. 16 — popisy szczecińskich szkółki łyżwiarskiej TKKF, godz. 16.30 — wielobój łyżwiarski szczecińskich zakładów pracy (TKKF) — prowadzenie — Marek Grot. Po wie

lobu występ estradowy, a następnie o godz. 20 do 23 „dyskoteka na lodzie” z udziałem: Tadeusza Drozdy i — być może również — Bogdana Łazuki i Władysława Komara.

Bilety wstępu na „Dyskotekę na lodzie” (dla posiadaczy łyżew) są do nabycia w kasie Lodogryfy.

UWAGA! Do godziny 15 przy estradzie będą przyjmowane eksponaty do konkursu „Najmieszniejszy pojazd na łyżwach”.

biek kar dodatkowych, zwłaszcza pułkownikowie treści wyroków. Zarządzono je wobec 33 proc. ogółu skazanych w tego rodzaju postępowaniach.

ZMIENIONE prawo karne przywróciło stosowanie tzw. trybu nakazowego. Wydawany przez sądy nakaz karny — po uprawomocnieniu — podlega wykonaniu, tak jak wyrok sądowy. W ciągu 4 miesięcy obowiązywania nowych przepisów karnych sądy wydały w całym kraju 8583 nakazy, tylko w 1163 przypadkach sami zainteresowani bądź prokuratorzy wnieśli sprzeciw, co oznaczało konieczność rozpoznania sprawy już na ogólnych zasadach. W pozostałych prawomocne nakazy kończyły postępowania karne. Sądy sięgły w tym trybie przede wszystkim po kary grzywny, a w dalszej kolejności po kary ograniczenia wolności.

Czyn żołnierzy Pomorskiego Okręgu Wojskowego

Zielony pomnik

BYDGOSZCZ PAP. W Dowództwie Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy rozstrzygnięto wyniki współzawodnictwa jednostek wojskowych pod hasłem: „Zielony pomnik na 40-lecie zwycięstwa”.

Uczestniczący w rywalizacji żołnierze zalesili ponad 770 ha leśnych nieużytków, posadzili blisko 300 tys. drzewek, pielegnowali leśne uprawy na areale ok. 180 ha, założyli nowe leśne szkółki na 32 ha. Rywalizacja ludzi w mundurach zaowocowała również siecią nowych i oczyszczonych blisko 100 km pasów przeciwpowodziowych w leśnych kompleksach i nowymi terenami zieleni na powierzchni prawie 200 ha. Równolegle oczyszczono wiele hektarów leśnego arealu z wiatrolomów. W ten sposób, obok niewymiernej wartości nowych i uporządkowanych powierzchni „zielonych pól”, żołnierze zafundowali gospodarce narodowej ponad 6,8 mln zł; tyle bowiem wyniosła wartość społecznie wykonanych prac, na których jednak nie poprzestali. W tym samym czasie zwiększono opiekę nad blisko 50 pomnikami

przyrody, 112 miejscami pamięci narodowej, rozmieszczono w lasach i na terenach zadziwionych prawie 1,3 tys. skrzynek łęgowych dla ptaków oraz korników dla zwierząt leśnej i łownej.

We współzawodnictwie „Zielone go pomnika” w POW najlepsze efekty uzyskały: 12 Dywizja Zmechanizowana im. Armii Ludowej, Centralny Ośrodek Szkolenia Sił by Ubezpieczenia Elektronicznego, por. W. Bagiński i ppor. A. Wiercickiewicz oraz Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu. Indywidualnie wyróżnili się m. in.: kpt. Jerzy Sztorc, st. ogn. sztab. Konrad Blackiński i kpt. Lech Plewczyński.

Wędrowki leśnej zwierzyny

KIELCE PAP. Po śniegowych dniach leśnicy stwierdzili, że przebywające w lasach świętokrzyskich sarny, jelenie i danielce urządzają częste „wycieczki” do innych kompleksów leśnych. Zwierzeta opuszczają swoje mateczniki i wędrują do lasów sąsiednich województw. Doświadczeni wędrownicy przepływają nawet rzeki i odwiedzają tereny za Wisłą i Pilicą, by po pewnym okresie powrócić w rodzinne strony.

Wędrownie są również dziki. Celem ich wypraw są głównie lasy debowe, gdzie pod śniegiem zachowały się żółdzie.

Wiele zwierzyny gromadzi się co dziennie w pobliżu punktów dokarmiania „leśnych gospod” w wielkich kompleksach leśnych. W „gospodach” zwierzyna znajduje różnego rodzaju przysmak, m. in. siano, owies, karmidło oraz liźniki z soli.

Znowelizowane prawo karne w praktyce

WARSZAWA PAP. Od 1 lipca br., tj. od chwili, gdy obowiązują znowelizowane przepisy karne, coraz więcej spraw o przestępstwa rozpoznawanych jest w trybie przyspieszonym. Stając przed tymi sądami to najczęściej sprawcy przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, zwłaszcza o charakterze chuligańskim, popełnionych pod wpływem alkoholu, oskarżenia o włamanie i kradzież, mienia prywatnego i społecznego, o spekulację i nielegalny wyrob alkoholu.

Tryb przyspieszony to — war

Będzie więcej zeszytów szkolnych

WALBRZYCH PAP. Nie powinno zabraknąć zeszytów z twierdzą w jednym z największych w kraju zakładów papierowych w Strzegomiu w woj. walbrzyskim. Od kilku lat liczba produkowanych tam zeszytów systematycznie wzrasta, a w br. będzie ich ok. 30 mln różnej grubości. W listopadzie br. rozpoczęła produkcję automat do produkcji zeszytów sprowadzony z RFN. Będzie on w stanie wyprodukować w ciągu godziny 15 tys. zeszytów.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

M/s „Jelenia Góra” z Gandawy, m/s „Syrenka” z Norwegii, m/s „Marynars Migala” z Danii, m/s „Puck” z Finlandii, m/s „Zgorzelec” z Hamburga, m/s „Roiński” z Murzańska.

STATKI NA WYJŚCIU

M/s „Karpacz” do Anglii.

Środki odurzające i psychotropowe — pod nadzorem

(Dokończenie ze str. 1)

środki odurzające lub psychotropowe należy odnotować w dokumentacji lekarskiej. Recepte, na podsta wie której został wydany środek odurzający lub psychotropowy, apteka zatrzymuje jako dowód.

ROZPORZĄDZENIE reguluje kwestie związane z zabezpieczeniem środków odurzających i psychotropowych przed ich zaborem bądź użyciem przez osoby nie uprawnione lub do celów niezgodnych z ich przeznaczeniem.

Nowy akt prawny ministra zdrowia i opieki społecznej zawiera wykazy środków odurzających i psychotropowych.

Samochód — taran

WALBRZYCH PAP. Nieodczłenny wypadek drogowy miał miejsce w Nowej Rudzie w woj. walbrzyskim. Kierowca ciężarówki „Jelcz” z ładunkiem ok. 10 ton stał, 35-letni Tadeusz K. zaparkował samochód na stronie ul. Armii Czerwonej, pozostawiając go na rzecz- nym hamulcu i wstępnym biegu. Z nie ustalonych przyczyn ciężarówka w pewnym momencie ruszyła i zaczęła zjeżdżać po pochylonej Staranowała stojące na drodze samochody: „Fiat” 125 p, „Skoda” i „Robur”, zatrzymując się na zjeździe, ujemnym się w remoncie budynku. Na szczęcie na drodze samochodu-taranu nie znaleźli się ludzie. Jednak straty materialne wynikające z uszkodzenia pojazdów i budynków są znaczne — szacuje się je na ok. 1 mln zł.

Kalejdoskop sportowy

♦ W MECZU piłkarskim o angielski superpuchar Liverpool pokonał Tottenham 2:0.

♦ UEFA ogłosiła listę zawodników wykluczonych z udziału w meczach rewanżowych 1/8 finału Pucharu UEFA. Wśród ukaranych za złote kartki znalazł się Witold Sikorski z warszawskiej Legii. Tym samym nie będzie on mógł wystąpić w spotkaniu Legia — Inter (11 bm.).

♦ W TYM roku Himalaje okazały się wyjątkowo groźne dla wspinaczy. W sezonie jesiennym, zakończonym 15 listopada, przy zdobywaniu poszczególnych szczytów — górskich zginięło ponad 20 sportowców.

♦ SKŁASZYFIKOWANY na 68 miejscu światowej listy jugosłowiański tenisista Slobodan Živojinović sprawił ogromną niespodziankę w otwartych mistrzostwach Australii w Melbourne. W ćwierćfinale Živojinović wyeliminował rozstawionego z nr 2 Amerykanina Johna McEnroe’a wygrywając w pięciu setach 2:6, 6:3, 1:6, 6:3, 6:3.

♦ HOLENDER Jan Timman wygrał drugą partię barażowego meczu Zivjopellier — Michailien Talem (ZSRR) o zakwalifikowanie się do półfinałowego turnieju pretendentów.

Pożyteczne i konkretne rozmowy W. Jaruzelskiego w Paryżu

(Dokończenie ze str. 1)
Wojciech Jaruzelski opuścił Francję udając się z wizytą oficjalną do Republiki Tunezji.

Paryski korespondent PAP
Marek Ostrowski pisze:

Rozmowa z prezydentem François Mitterrandem trwała półtorę godzinę, znacznie dłużej niż przewidziano.

Po wyjściu z pałacu, gen. Jaruzelski obiegany przez dziennikarzy prasy, radia i telewizji, tak francuskich jak i zagranicznych, złożył krótkie oświadczenie: Przed chwilą powiedział — zakończył rozmowę

z panem prezydentem Mitterrandem. Była to rozmowa bardzo pożyteczna, bardzo szczerą; aczkolwiek jest szereg problemów dyskusyjnych, to byliśmy zgodni w tym, by rozwijać i umacniać stosunki polsko-francuskie — dla dobra naszych narodów, dla pokoju w Europie i na świecie.

Przewodniczący Rady Państwa — przy dźwiękach marsza odgrywanego przy uroczystych okazjach — opuścił siedzibę prezydenta udając się pod Pomnik Polskiego Żołnierza i Kombatanta na placu Warszawa w Paryżu.

U stóp pomnika Wojciech Jaruzelski złożył wiązanek białych i czerwonych róż w hołdzie Polakom, którzy w latach 1939—1945 walczyli w obronie i o wyzwolenie Francji.

Przed odjazdem do Tunis, już na paryskim lotnisku Orly, Wojciech Jaruzelski — zgodnie z zapowiedzią złożoną dziennikarzom — spotkał się z przedstawicielami prasy, radia i telewizji akredytowanymi w Paryżu. Na początek podziękował, że dziennikarze przybyli w licznych gronie i wyraził żal, iż nie mógł spotkać ich na regularnej konferencji prasowej. „Dysponuję bardzo ograniczonym czasem — powiedział. — Odlatuję za chwilę do Tunezji i muszę tam być punktualnie”.

Przewodniczący Rady Państwa złożył najpierw krótkie oświadczenie: „Wizyta w Paryżu oceniam bardzo pozytywnie. Głównym akcentem była rozmowa z panem prezydentem Mitterrandem. Była to rozmowa szczerą, konkretną i uważną, że bardzo pożyteczną. Myślę, że pozwoliła ona nam lepiej poznać nasze wzajemne argumenty, lepiej zrozumieć wzajemne intencje i w wielu punktach znaleźć wspólne rozumienie. Myślę, że ta rozmowa przyczyniła się do rozwoju stosunków polsko-francuskich, że stanowić będzie określony akcent w procesie odprężenia w Europie. Rozumiem, że i Francja i Polska, z uwagi na swoją historię i z uwagi na swoje współczesne aspiracje — tego odprężenia oczekują i na jego rzecz aktywnie działają”.

Następnie W. Jaruzelski odpowiadał na pytania dziennikarzy.

WIZYTA przewodniczącego Rady Państwa w Paryżu wzbudziła ogromne zainteresowanie środowisk masowego przekazu i była omawiana na pierwszych stronach gazet paryskich oraz stanowiła główną pozycję wszystkich dzienników radiowych i telewizyjnych.

Premier Fabius — odpowiadając na pytanie jednego z deputowanych z Chirakowskiej partii RPR — przypomniał stanowisko samego prezydenta: „Leży w interesie zarówno Polski, jak i Francji, aby istniały stosunki między obu krajami”. Nie oznacza to — powiedział też premier — że Francja aprobuje politykę Polski w określonych dziedzinach.

Agencja TASS obszernie poinformowała o wizycie Wojciecha Jaruzelskiego w Paryżu i jej przebiegu. Podała, że tematem rozmów polsko-francuskich były stosunki dwustronne, sytuacja w Europie i w świecie. W relacji z zaimprovizowanej konferencji prasowej na lotnisku TASS zacytowała słowa przywódcy polskiego, że spotkanie z prezydentem Mitterrandem pozwoliło lepiej poznać wzajemne argumenty, lepiej zrozumieć wzajemne intencje i w wielu punktach znaleźć wspólne rozumienie. Przytoczył także jego opinię, iż Polska i Francja mogą przyczynić się do postępu odprężenia w Europie.

Przegląd wydarzeń

♦ PO kilkunastu dniach przerwy w Rostoku wznowił w środę działalność Konsulat Generalny PRL.

♦ PREZYDENT Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan potwierdził pogłoski o ustąpieniu z zajmowanego stanowiska nowego donoscy do bezpieczeństwa narodowego Roberta McFarlane’a.

♦ UDANE operacje przeciwko bandom kontrolującym nistów — przeprowadziły siły zbrojne Afganistanu. Jak podała agencja Bachtar, rebeliantów zginęło, a kilkadziesiąt zostało wziętych do niewoli.

♦ TUNEZJA przedstawiła w środę w ONZ szczegółowy raport o stratach spowodowanych przez nalot bombowy lotnictwa izraelskiego i państwa Br. na Kwatę 6 w w. OWP w Tunisie, stolicy państwa.

♦ ZRODŁA oficjalne w Bejrucie podały, iż Liban zamierza wnieść w Radzie Bezpieczeństwa ONZ skargę przeciwko ostatnim aktom gwałtu, dokonanym przez Izrael w pobliżu granicy Libanu.



Jeden z modeli japońskich samochodów „na prąd”.
CAF—Pan-asia

Kartki z radzieckiego notatnika 4)

Płk Konstanty Tarwid

Korespondencja własna

NA dworcu w Riazaniu wśród witających grupę polskich dziennikarzy znalazł się także starszy, niewysoki mężczyzna z towarzyszącą mu kobietą. Obydwój doskonale władający językiem polskim.

Przy bliższym poznaniu okazało się, że jest to płk Konstanty Tarwid ze swą małżonką Anną. Pułkownik Tarwid jest Polakiem urodzonym i wychowanym na Łotwie, natomiast pani Anna rodowitą Riazaneczką. Oboje mieszkają na Łotwie, a w Riazaniu bawią z wizytą u krewnych. Nie odmówili sobie jednak przyjemności spotkania się z polską grupą, zresztą oboje znani są wśród mieszkańców Riazania.

HISTORIA płk. Tarwida podobna jest wielu innym historiom Polaków zamieszkujących w Związku Radzieckim. Jako młody oficer w latach

1941—42 służył w 201 Lotewskiej Dywizji Armii Czerwonej, był dwukrotnie ranny. W kwietniu 1943 roku skierowano go do tworzącej się w Sielcach nad Oką 1 Dywizji Pielchoty im. Tadeusza Kościuszki. Przybył tam z pierwszą grupą 29 oficerów. Powierzono mu w tym czasie kompanie moździerzy i zadanie szybkiego wyszkolenia kadry podoficerów. Przez blisko 6 miesięcy szkolili polskich moździerzystów i idąc we wrześniu 1943 r. powołano pierwszą Szkołę Oficerską Wojska Polskiego w Riazaniu w składzie istniejącego Riazanckiego Piechotowego Uczniowskiego batalionu. Tarwid mianowany został odkomenderowany jako dowódca podchorążackiej kompanii moździerzy.

Początkowo polską szkołę oficerską tworzył jeden batalion składający się z kompanii strzelckiej, CKM i moździerzy. Gdy szkoła urosła do 6 batalionów płk. Tarwid mianowany został dowódcą batalionu moździerzy. Po przeniesieniu szkoły do Krakowa płk. Tarwid kierował działem taktyki. Z rzeszkańskich czasów najmniej wspomina pierwszych kursantów — podchorążych, dziś generałów Wojska Polskiego: Florian Siwickiego i Józefa Kamińskiego. Florian Siwicki po ukończeniu riazanickiej szkoły pozostał w uczelni, najpierw jako dowódca pododdziału a następnie wykładowca w 1 Oficerskiej Szkole Pielchoty im. Tadeusza Kościuszki, stąd też związki emocjonalne między wychowawcą a byłym wychowankiem. Jest też w tym niewątpliwie udział i pani Anny, która młodością młodym podchorążym.

Swą przeżyła żonę płk. Tarwid poznał w Riazaniu w 1944 r. i tu się pobrali, języka polskiego nauczyła się przez obcowanie z polskimi podchorążymi i oficerami a utrwaliła w czasie pobytu w Polsce do 1948 r. Oboje z uznanem opowiadali o spotkaniu po latach z Florianem Siwickim, już ministrem Obrony Narodowej PRL. O serdeczności z jaką się z jego strony spotkali w Riazaniu podczas odświeżenia Pomnika Braterstwa Broni a później gdy na jego zaproszenie przebywali w Polsce.

W 1947 r. płk. Tarwid został mianowany dowódcą 14 Kotobrzeskiego Pułku Pielchoty stacjonującego w Tarnowie. Jego żołnierze braли udział w walkach ze zbrojnym podziemiem, banderowcami, Ogniem i Burzą. Jesienią 1948 r. państwo Tarwidowie repatriowali się do ZSRR, do Tałina. Tam przez pewien okres płk. Tarwid udzielał się w DOSAAF (organizacja podobna do LOK), pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącego Zarządu Krajowego tej organizacji. Następnie przeszedł na emeryturę. Utrzymuje kontakty ze swymi wychowankami oraz z wojny i korzysta z każdej okazji by opowiedzieć młodym radzieckim i polskich żołnierzom zrodzoną w czasie Wielkiej Wojny Narodowej.

Edward WITUSZYŃSKI

Pogrzeb w piramidzie Cheopsa

JOSIAS Cordiera z Rio de Janeiro handluje sprężonym powietrzem. Na comiesięcznym targu drewnianych trumien w kształcie piramid Cheopsa, wyposzczonych w najnowsze technologie, sprzedaje je. „Dla wszystkich moich klientów, którym pragną być pochowani w duży styl — koszt trumny wraz z wyposażeniem 800 dolarów. Za brzoza nabywcę może być on idealnym elementem wnętrza, kwadratowym spokołką kontemplacji, może też być przyozdobiona jako barykady domowej” — reklamuje swój wyrób. Cordiera. Wśród licznych zainteresowanych jest też szef biura politycznych, którym firma Cordiera gwarantuje, rzecz jasna, pełną dyskrecję.

Złota żyła Pentagonu

(Dokończenie ze str. 1)

platformy na orbicie — 27—30 miliardów, wydatki na eksploatację kosmicznego systemu antyrakietowego — co najmniej 10—15 mld. dolarów. Łączny koszt programu stworzenia jednostopniowego kosmicznego systemu antyrakietowego przewyższy 500 mld dolarów, a budowa wielostopniowego systemu z kilkoma szczeblami kosmicznymi kosztować będzie 1,5—2 biliony dolarów.

Opracowywane przez Waszyngton plany militarnych kosmosu mają zapewnić konkretnym wojskom USA duże zaowocowania na co najmniej 30 najbliższych lat. Jednakże rosnąca liczba tych zamówień — nie jest bynajmniej sprawą odległej przyszłości. Program militarnych kosmosu już obecnie przynosi pokazne zyski konkretnym wojskom.

„Złagodzenie napięcia w stosunkach między ZSRR i USA jest złą rzeczą dla budżetu wojkowego” — pisał na łamach „Washington Post” konsultant jednej z największych firm — dostawców Pentagonu. Dlatego producenci broni robią wszystko, aby nadal windować poziom wyścigu zbrojeń, nie dopuścić do poprawy stosunków radziecko-amerykańskich.

(Dokończenie ze str. 1)

cja reprezentująca różne środowiska społeczne. Towarzyszyli mu m. in. prof. Carlo Schmid — pierwszy polityk SPD, który nawiązał kontakty z Polską, Oskar Vetter — przewodniczący Związków Zawodowych DGB, Berthold Beitz — przedstawiciel Związku Przemysłowców i rzecznik rozwoju stosunków gospodarczych z Polską, Günter Grass — wybitny pisarz pochodzący z Gdańska, a także przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Udziału w delegacji odmówili tylko: szef opozycji CDU/CSU Rainer Barzel i przewodniczący Konferencji Biskupów RFN, kardynał Döpfner. Oświadczył on gazecie „Die Welt”, że „Kościoł nie zamiera pokrywać swoją obecnością sporny decyzji politycznych”.

PODPISANIE układu odbyło się uroczystie w Sali Kolumnowej pałacu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu.

Powierzono mi rolę sprawozdawcy w bezpośredniej transmishii telewizyjnej. Byłem przejęty. Zdałem sobie sprawę, że uczestniczę w historycznym wydarzeniu.

Tak rodził się układ Polska—RFN

W Sali Kolumnowej zebrali się obie delegacje, liczne ekipy radiowe, telewizyjne i dziennikarskie prasowe. Świat patrzył na Warszawę. Szefowie obu rządów — premier Józef Cyrankiewicz i kanclerz Willy Brandt oraz ministrowie spraw zagranicznych zajęli miejsca za stołem, na którym leżały teksty układu. Były oprawione w skórę z wytłoczonymi monogramami obu państw. Po złożeniu podpisów premier i kanclerz uściskali sobie dłonie i złożyli gratulacje Władysławowi Gomułce, który był inicjatorem tego układu.

Potwierdzony został nieodwzajemniony fakt historyczny — nienaruszalność polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Stworzone zostały podstawy normalizacji wzajemnych stosunków. Usunięta zo-

stała główna przeszkoda na drodze do odprężenia i współpracy w Europie.

Było to wspólne zwycięstwo nad przeszłością, o której jednak nigdy zapomnieć nie wolno, by się nie powtórzyła.

TEGO dnia kanclerz Willy Brandt padł na kolana przed Pomnikiem Bohaterów Getta, oddając hołd ofiarom zbrodni hitlerowskiej. Zdziesiątka kanclerza RFN kłęzącego w polskiej stolicy obiegła cały świat. Budziło szacunek. „Nawy jakie jako Oświeceni” powiedział Willy Brandt w swoim przemówieniu do obywateli RFN, transmitowanym z Wilanowa przez radio i telewizję — długo jeszcze towarzyszyć będą obywateliom RFN. Zdziesiątka kanclerza RFN kłęzącego w polskiej stolicy obiegła cały świat. Budziło szacunek. „Nawy jakie jako Oświeceni” powiedział Willy Brandt w swoim przemówieniu do obywateli RFN, transmitowanym z Wilanowa przez radio i telewizję — długo jeszcze towarzyszyć będą obywateliom RFN. Zdziesiątka kanclerza RFN kłęzącego w polskiej stolicy obiegła cały świat. Budziło szacunek. „Nawy jakie jako Oświeceni” powiedział Willy Brandt w swoim przemówieniu do obywateli RFN, transmitowanym z Wilanowa przez radio i telewizję — długo jeszcze towarzyszyć będą obywateliom RFN.

koju jest przyznaniem się do całej niemieckiej historii”. Brandt tłumaczył równocześnie przedsielcom, że układ z Polską „nie oddaje niczego, co już dawno nie byłoby utraczone przez zbrodniczy reżim hitlerowski”.

PODPISANIE układu powitane zostało z zadowoleniem przez wszystkie rządy Europy. USA, Wielka Brytania i Francja zaakceptowały układ w specjalnych oświadczeniach.

Znany publicysta „Kölnischer Stadt Anzeiger” dr Hans Gerlach napisał: „Brandt płaci rachunek Hitlera, by firma RFN była wiarygodna”, a hrabina Marion Dönhoff zatytułowała swój artykuł w „Die Zeit”: „Krzysz na grobie Frus” i wyraziła nadzieję, że „ustanowi teraźniejszość, która nie uważa za zdradę każdego, kto nie traktuje ich złudzeń jako rzeczywistości”.

Ala — jak wiemy — polemiki i oskarżenia o „zdradę” i „wypredaż” nie ustaly. Nie mówiąc już o tym, że jeszcze półtora roku toczył się miala nad Renem walka o ratyfikację układu.

Henryk KOLLAT

Przetargi

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w Szczecinie, ul. Pomorska 42/47

ogłasza przetarg

na wykonanie konserwacji oraz drobnych napraw instalacji elektrycznej budynku biurowego oraz remont instalacji oświetleniowej w WMB Police.

Termin wykonania prac 1.03.1985.

Szczegółowych informacji udziela Dział GST tel. 613-751.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w ósmym dniu roboczym od daty ukazania się ogłoszenia o godz. 9.00 w świetlicy RDP Szczecin, ul. Pomorska 42/47.

Do udziału zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Rozliczenie i odbiór robót nastąpi po zakończeniu prac zgodnie z kosztorysem powykonawczym.

RDP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

6748-K

BPBBO „MIASTOPROJEKT SZCZECIN”
ul. Staromłyńska 10

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— samochodu typu „Nysa-521” nr rej. SZA-201 E, nr podwozia 106569, nr silnika 474146, rok prod. 1972, cena wywoławcza 110 000 zł

— kotła c.o. typu „Fk-1” pow. ogrzew. 18 m kw., rok prod. 1964, stan dobry, cena wywoławcza 65 000 zł

— kotła c.o. typu Hontscha model C 10 członowy, rok prod. 1952, cena wywoławcza 20 000 zł

— kamery filmowej typu „PENTAFLEX”, rok prod. 1965, cena wywoławcza 25 000 zł.

Przetarg odbędzie się 10.12.1985 w siedzibie biura, od godz. 10.00.

Sprzet powyższy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 10.00 do 12.00.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie biura.

6740-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Szczecinie ul. Szymanowskiego 4a

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „ZUK” A-06 nr rej. SZC 752 V, nr podwozia 33959, nr silnika 21-456583, rok prod. 1968 — cena wywoławcza 246 400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.XII.85 o godz. 11.00 w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Mieszkowicach ul. Poniatowskiego 20.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, upoważniające do wzięcia udziału w przetargu, należy wpłacić w kasie Zakładu Przemysłu Drzewnego w Mieszkowicach najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać w dniach 16—17.XII.85 w godz. 10.00—13.00 w miejscu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

6745-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 2

zatrudni:

— 2 kosztorysantów do działu kosztów (pion przyg. produkcji).

Wymogi kwalifikacyjne:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne,
- znajomość technologii realizacji bud. mieszkaniowego,
- znajomość przedmiarowania robót oraz zasad i metod sporządzania kosztorysów na roboty bud.-montażowe i wyroby prod. pomocniczej,
- wymagana praktyka w budownictwie.

Zapewniamy zakwaterowanie osobom samotnym w hotelu robotniczym lub na kwatery prywatnych za minimalną odpłatnością oraz dobre warunki placowe.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Szczecin, ul. Gdańska 12/13 tel. 802-61 w. 129.

6746-K

WDI ODDZIAŁ BUDOWY
TRAS KOMUNIKACYJNYCH
w Szczecinie

z a w i a d a m i a,

że od dnia 6. 12. 85

zamknięty zostanie całkowicie

RUCH KOŁOWY
NA UL. MATEJKI

odcinek od al. M. Buczka
do ul. Malczewskiego.

Dojazd do hotelu „Neptun” i budynków mieszkalnych tak jak pokazują znaki drogowe i tablice informacyjne.

Zamknięcie ruchu związane jest z przebudową ul. Matejki i robotami torowymi prowadzonymi na tej ulicy.

6677-K

KOMUNIKAT

WYDZIAŁU
GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ
URZĘDU MIEJSKIEGO

w Szczecinie

Przypomina się wszystkim właścicielom i zarządcom nieruchomości zlokalizowanych w granicach miasta Szczecina o obowiązku oczyszczania chodników i połowy jezdni położonych wzdłuż nieruchomości ze śniegu, błota i innych zanieczyszczeń, a także usuwania śliskości zimowej w sposób wymagany przepisami.

W odniesieniu do placu publicznego lub jezdni o szerokości powyżej 20 m położonych wzdłuż nieruchomości obowiązek, o którym wyżej mowa dotyczy chodnika i pasa jezdni o szerokości 5 m lub tylko chodnika, gdy jego szerokość przekracza 10 m.

Podstawa prawna: § 10 pkt. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.IX.1980 r. w sprawie ochrony środowiska oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach (Dz. U. nr 24, poz. 91).

6228-K

WYROKI

SĄD REJONOWY W STARGARDZIE
prawomocnym wyrokiem z dnia 12 lipca 1985 r. skazał Mariana Sliwę, syna Henryka i Leokadii, urodz. 30.07.1957 r. w Chociwlu zam. Stargard na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, 10 000 zł na wzięcia na rzecz Pomnika Centrum Zdrowia Matki-Polki, oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości w „Kurierze Szczecińskim”, za to, że w dniu 11.07.1985 r., w Stargardzie na postoju taxi działając z pobudek chuligańskich znieważał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe kierowcę taksówki, tj. za czyn z art. 181, §1 kk w zw. z art. 59 §1 kk.

6741-K

SĄD REJONOWY W SZCZECINIE
nakazami karnymi za niewłaściwe na wezwanie Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie celem złożenia oświadczenia o źródłach utrzymania lub za uchylanie się od wykonywania robót na cele publiczne na podstawie art. 21 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy skazał następujące osoby:

1. Jan Piotrowski syn Borysa, zam. Szczecin, ul. Gościława 23/11,
2. Marek Kowalski syn Henryka, zam. Szczecin, ul. Asnyka 18/1,
3. Jan Kornowski syn Lucjana, zam. Szczecin, ul. Żupańskiego 9/19,
4. Roman Neirowski syn Ryszarda, zam. Szczecin, ul. Winogronowa 11a/3,
5. Władysław Borowski syn Henryka, zam. Szczecin, ul. Zygmunta Starego 2/8,
6. Dariusz Frączek syn Jana, zam. Szczecin, ul. Bogumiły 10/8,
7. Jan Kosikowski syn Stanisława, zam. Szczecin, ul. Warcińska 50/9,
8. Zbigniew Sanecki syn Czesława, zam. Szczecin, ul. Armii Czerwonej 14/1.

Jednocześnie zarządzono podanie treści ww. nakazów karnych do publicznej wiadomości.

6742-K

WYROKAMI SĄDU REJONOWEGO
W SZCZECINIE

za uchylanie się od wykonywania robót na cele publiczne na podstawie art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 26.10.1982 r. o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy skazani zostali:

1. Mirosław Kucharski syn Kazimierza, zam. Szczecin, al. Wojska Polskiego nr 38/8,
2. Waldemar Sosnowski syn Fryderyka, zam. Szczecin, ul. Ceglówki 8/3,
3. Piotr Łagocki syn Zenona, zam. Szczecin, al. Wojska Polskiego 22/8.

Jednocześnie zarządzono podanie treści wyroku do publicznej wiadomości.

6743-K

SĄD REJONOWY W SZCZECINIE

nakazem karnym za przywłaszczenie pieniędzy w kwocie 17 000 zł na szkodę innej osoby, na podstawie art. 203 § 2 kk skazał Elżbietę Kasprzykiewicz c. Oska na 1 rok ograniczenia wolności, skierował do uspołecznionego zakładu pracy celem wykonywania pracy zarobkowej i orzekł potrącanie 20% wynagrodzenia w stosunku miesięcznym na rzecz Ośrodka Społeczno-Prawnego ZW ZSMP w Szczecinie. Jednocześnie zarządzono podanie treści nakazu do publicznej wiadomości.

6744-K

RÓŻNE

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin ul. Zamawiającego, Nieczajew, 758-42. 35149-G

WSZELKIE naprawy obuwia indywidualne i na zlecenie przedsiębiorstw solidnie, bardzo szybko wykonana Zakład Usługowy, Bolesława Śmiałego 39. 35112-G

MONTAŻ żaluzji, Jaworowski, tel. grzeź. 82-29-29 (15-20). 35121-G

KIOSK lub sklep warsztatowy wydzierżawie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35123.

POSIADAM samochód VW Golf. Oczekuję pro pozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35127.

100 000 ZŁ za pomoc w odnalezieniu Mercedesa koloru czerwonego GOE 2327, Kaliny 3922. 35142-G

KUPNO

DACIE Skoda 2-3-letnia kupię, tel. 738-67. 35130-G

JASNE meble kuchenne „Bronia”, kupię, tel. 730-35. 35133-G

SPRZEDAŻ

AKORDEON 98-basowy, „Pelikan”, sprzedam, tel. 70-348. 35161-G

KOLOR Pal-Secam z pilotem, sprzedam, Dąbie, Zamiejska 4/1. 35145-G

ZAMRAZARKE, sprzedam, Szczecin, Bieszczyńska 39 (Gumieniec) przy końcu ul. Rosenbergow. 35277-G

KURY nosiki, sprzedam, Ferma Kijewo, Sowi 48. 35099-G

SPECTRUM Jewarki namioty, sprzedam, Bogusława 44/5. 35105-G

ORGANY B-11, sprzedam, tel. 746-89. 35126-G

AKORDEON „Royal-Standard”, saksofon, magiel elektryczny, sprzedam, tel. 82-38-42. 35138-G

PUDEŁKI sprzedam, Kapitańska 8/4. 35119-G

GOLFA Diesla 2-drzwiowego (1982) stan b. dobry, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 35162.

PEUGEOTA 204 Diesla combi, sprzedam, tel. 373-35. 35096-G

FIATA 126p (1979), stan bardzo dobry, sprzedam, tel. 612-672. 35156-G

ATRAKCYJNY komplet wypożyczkowy sprzedam, Armii Czerwonej 12. 35144-G

KOZUCH damski, sprzedam, 520-578. 35169-G

ATRAKCYJNE, nowe futro karakulowe, brąz, rozmiar średni, meble „Hubert”, sprzedam, tel. 52-11-44. 35159-G

LOKALE

M-2 sprzedam, tel. 373-35. 35094-G

ZGUBY

JÓZEF KNIKINICKI zgubił pieczęć: Rzemieślniczy Zakład Murarski — Józef Kniiknicki, ul. Górska 20/1, prawo jazdy oraz inne dokumenty. Proszę o zwrot za nagrodą. 35097-G

**Biuro
Ogłoszeń
pl. Hołdu
Pruskiego 8
— telefon
394-34**

Snoby to kupia

Białe szaleństwo
czy szaleństwo cen?

tys. nart dla dorosłych, dostawę wynoszą 17 tys.

Życie jak wiadomo nie znosi próżni. To czego nie da się osiągnąć w sklepach, zawsze znajdzie się na różnego rodzaju giełdach i bazarach. Kwitnie więc handel używanym sprzętem, głównie zagranicznym, po horrendalnie wysokich cenach. Narty marki Fischer po dwóch sezonach używania kosztują od 30 do 50 tys. zł. Co gorsza zawieszają się kłosa w worku. Na ten sprzęt nie ma przecież żadnej gwarancji, a nasi rzemieślnicy do perfekcji opanowali sztukę regeneracji nart. Początkujący narciarze nie są w stanie odróżnić regenerowanych od nowych. Zdarza się, iż za stare buble płaci się jak za sprzęt wysokiej klasy.

Coś niecoś jednak się zmienia.

W bieżącym sezonie amatorzy narciarstwa będą mieli wreszcie szansę kupić sprzęt renomowanych firm w sklepach państwowych, a więc i z odpowiednią gwarancją. W Centralnym Składnicy Harcerskiej znajdzie się sprzęt narciarski najbardziej znany wytwórni europejskich. Przy współudziale Polskiego Związku Narciarskiego zakupiono 19 tys. nart takich producentów, jak Head, Fischer, Kastle, Dynastar, Rossignol; 9,6 tys. wiązań narciarskich — marki Tyrolia, Salomon i Look; 7,5 tys. par obuwia firm Koflad i Salomon. Ceny na ten sprzęt nie są oczywiście na przeciętną kieszeń. Narty będą bowiem kosztowały od 45 do 50 tys., wiązaną od 22 do 45 tys. zł, buty od 41 do

51 tys. zł, rękawice 8—10 tys. zł, okulary od 4,9 do 8 tys. zł, kijki od 6,9 do 7,4 tys. zł. Skompletowanie całego narciarskiego wyposażenia — jeśli wliczyć jeszcze ubiór — wyniesie bez mała tyle, ile caloroczne przeciętne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej. I tak białe szaleństwo zmienić się może w szaleństwo wydatków.

A swoją drogą zastanawiające jest, iż wszyscy nasi najbliżsi sąsiedzi mają w swych sklepach dostateczną ilość sprzętu do sportów zimowych, własnej produkcji, a zatem i po umiarkowanych cenach. My natomiast musimy korzystać z bardzo drogiego importu albo szukać szczęścia na bazarach.

Maja BOGDANOWICZ

Ostrożnie z lekami
dla najmłodszych

Z UDZIAŁEM naukowców oraz lekarzy odbyła się niedawno krajowa konferencja poświęcona farmakologii klinicznej wieku rozwojowego.

Jak wiadomo, w zależności od schorzeń, różnorodnie leki aplikuje się najmłodszym już od kołyski, ale nie zawsze w sposób prawidłowy. Dotyczy to nie tylko rodzajów farmaceutyków ale sposobu ich podawania, np. w czasie posiłków, co jest mniej skuteczne. Bywa i tak, że rodzice nie są zawsze wyczerpująco informowani przez lekarzy o tych kwestiach i aplikują leki w tym antybiotyk, dziecicom według własnego uznania. Jest to niezwykle groźne dla rozwijającego się, młodego organizmu. Sprawy te omawiano w oparciu o wyniki badań naukowych oraz rezultaty doświadczeń lekarzy-praktyków.



nia podpułkownika — był uczestnikiem forsowania Odry w rejonie Gozdowic, szedł także na odsiecz Powstaniu Warszawskiemu. Walczył na Wale Pomojskim, o Kolobrzeg i Polczyn.

— Jest w moim życiu epizod, którego nigdy nie zapomnę — mówi. — To mój pluton ustawił pierwszy polski słup graniczny w Gozdowicach. Wiedzieliśmy, że tu, na wywalczonym Pomorzu Zachodnim będzie Polska...

Płk rez. Leon Bodnar należy do aktywnych członków szczecińskiego Klubu Polaków b. Żołnierzy Armii Radzieckiej. Jest jednym z tych mieszkańców naszego miasta, dla których historyczne daty słynnych bitew mają bardzo konkretny, osobisty wymiar.

(W. Jur.)
Fot.: Zb. Jodkowski



Przekład: Marcin Pacuła

183

— A to co za nowe bajeczki? Pan chyba chce zyskać na czasie?
— Chcę pani dać do zrozumienia, że to ja jestem tym protektorem.
— Pan?
— Niech pani odłoży tę ling, i tak do niczego się pani nie przyda.
— Zawahała się, lecz wreszcie rzuciła ling, która z głuchym stukiem upadła na metalową podłogę.
— Więc? — spytała, krzyżując ręce na piersi.
— Chcę zawrzeć z panią układ.
— Jaki układ? — spytała podejrliwie.
— Zawiozę panią do bardzo specjalnej kliniki, gdzie między innymi robią operacje plastyczne. Nawet najbardziej skomplikowane. Chirurg, który tam operuje, jest prawdziwym artystą. Nie ma czego się obawiać. On pani zrobi nową twarz. Może jeszcze piękniejszą, niż pani dawna twarz. Kosztu operacji poniosę ja. A zapłacę tym...
Harry Shulz wyjął z wewnętrznej kieszeni marynarki grubą plik studenckich banknotów, z którego już nieraz czerpał. Ale, ostatecznie, co to szkodzi Johnnemu Kremelowi, łączącemu sobie spokojnie w grobie? Przeciwnie, byłby szczęśliwy, gdyby wiedział, że jego szmal przyszedł do czegoś! Harry zdjął chusteczkę z latarki i rzucił strumień światła na pieniądze. Powoli, znacząco, przejechał palcem po grzbiecie pliku banknotów.
— Jest więcej, niż trzeba... Dostanie pani też pewną sumkę, żeby mogła pani zacząć wszystko od początku, po operacji, gdy już będzie pani miała nową twarz.
Dziewczyna chrząknęła.
— A... a w zamian za to?
Schował pieniądze do kieszeni.
— W zamian za to poda mi pani nazwisko człowieka, który kazał swoim chińskim zbirom pokiereszować pani twarz.
— Ja go nie znam.
— Jak to?
— Nie wiem, jak się nazywa.
— A jak go można odnaleźć?
— Przez człowieka, który mnie z nim skontaktował.
— Jak on się nazywa?
Zakasłała.

84

— Nie jestem taka głupia! Ta operacja plastyczna ma służyć za wabik, co? Pan sądzi, że wyciągnie pan ze mnie jakieś informacje, bo uwierzę w te bajeczki dla przyszykanych dzieci! To zbyt piękne, żeby było prawdziwe! Kto by dał tyle pieniędzy w zamian za nazwisko jakiegoś podejrzanego typa!
— Ja.
Jej śmiech wcale nie zabrzmiał wesoło.
— Pani!
— Nie musi pani zabierać swoich rzeczy. Zacznie pani nowe życie. Chodźmy.
— Co?
— Chodźmy.
— A dokąd to?
— Zaprowadzę panią do kliniki, o której pani mówiłem. Przekona się pani... Niech pani się nie boi. To bardzo dobry lekarz. Leczyłem się tam ostatnio. Boleń zraniony bok... nożem. Zagodził się w mgnieniu oka.

ROZDZIAŁ XIX

Antenaci doktora Schallenghammerforsta byli nieznani. Nie wiadomo było, skąd on pochodził. Najprawdopodobniej Niemiec, sądząc z jego szwabskiego akcentu i trudnego do wymówienia nazwiska. Ważne było jednak tylko to, że był znakomitym lekarzem i potrafił dokonywać cudów w tych dziedzinach chirurgii, w których się specjalizował.

To dzięki niemu tylu gangsterów zyskało nowe twarze lub, bez wiedzy policji, dalo sobie wyjąć kule. Dzwoną życiową doktora Schallenghammerforsta była dyskrekcja i rzetelność w przeprowadzaniu operacji. Zwracano się też do niego z prośbą o spowodowanie „naturalnej” śmierci nie-
uogodnych świadków, uciążliwych małżonków lub niepo-
żądanych spadkobierców.

Doktor Schallenghammerforst był bardzo wyrozumiały... Oczywiście, był również drogi jak kompetentny...
Lukusowy pałacyk kliniki stał w cieniu stuletnich dębów na terenie rozległej posiadłości, leżącej w najbardziej ekskluzywnej dzielnicy Miami Beach. Harry Shulz czekał tam trzy dni samochodem. W porozumieniu z filią agencji Hertza w Phoenix zatrzymał wynajętego Forda, umawiając się że zwróci go filii tejże agencji w Miami Beach, bo Jayne Sterling nie zgodziła się na podróz samolotem, nie chcąc straszyć ludzi swoją pokaleczoną twarzą.

Doktor Schallenghammerforst obejrzał przez lupę skórę na jej twarzy. Bez wahania postawił diagnozę:
— Dziesięć tysięcy dolarów.

Miał to znaczyć, że zgadzał się na dokonanie zabiegu i że pacjentka będzie zadowolona z wyniku operacji.

Harry Shulz położył pieniądze na biurku. Doktor Schallenghammerforst, nie licząc, zwinął banknoty w rulonik i wsunął do szpary w betonowej ścianie, zapatrzonej w obite grubą białą drzewiczką. Harry Shulz wiedział, że w tych drzewiczkach był ukryty ładunek wybuchowy, który mógł rozerwać głowę ewentualnemu wtamnywaczowi.

(edn)

Ludzie naszego miasta

Od Moskwy do Szczecina

LEON BODNAR od wielu lat jest związany ze Szczecinem. Uważa to miasto za bliższe sercu, ale ma też zapady w serce inny gród, który uważa za swój. To Moskwa, stolica Związku Radzieckiego... Dla p. Leona bowiem kolejna listopadowa rocznica obrony Moskwy przed hitlerowcami nie jest tylko historyczną datą — łączy z nią wspomnienia osobiste, bliskie.

WSPOMINA: — Na przełomie 1939 na 1940 rok znalazłem się w Rumuni. Dziadek mój pochodził z Mołdawii, stąd mój tam pobyt. Podjąłem pracę na kolei, wtedy już w Mołdawskiej SSR. W czerwcu 1941 Hitler uderzył na Związek Radziecki. 18 sierpnia tego roku ochotniczo stawiliśmy się w radzieckim Wołokomicie. Na front potrzebowało ludzi, toteż nie zadawano zbędnych pytań. Trafiliśmy do Batajska, niedaleko Rostowa nad Donem.

W Krapotkino przydzielono mnie do 15 samodzielnego batalionu Armii Czerwonej. Tu przechodziłismy wstępne przeszkolenie żołnierskie. Było ciężko, zwłaszcza że z frontu docierały smutne wiadomości. Marzył nam się napród, palił, grabił. Nie miałem żadnych wiadomości o bli-
skich...

Z Krapotkino przerwano nas w rejon Moskwy. Był listopad 1941, najtrudniejszy moment w obronie stolicy Kraju Rad. Do mnie, jak i do wszystkich radzieckich żołnierzy dobili się przemówił rożek marszałka Stalina: „Ani kroku wstecz”. Wzajemnie dodawaliśmy sobie otuchę. Moskwa, jej obrona w listopadzie 1941, to był zwrotny punkt — potem już nieważne na froncie nie baliśmy się. Zrozumiałem, że nasza siła tkwi w woli walki o wolność. Sły-

szło się o sile hitlerowskiego wojska, my zaś pod Moskwą widzieliśmy hitlerowców uciekających w o-
płochu.

W grudniu 1942 roku znalazłem się w rejonie Kalinina. Tu faszyści „poczęstowali” mnie ołowiem dwa razy. Trafiliem do szpitala na dalekich tyłach, aż za Ural. Po wyjeździe ran — znowu na front. Skierowano mnie do oddziałów specjalnych, zgłoszeni się tam ochotniczo. Tworzyli szkołę strzelców wyborowych — poszedłem. Wkrótce już byłem pod Smoleńskiem. Tu toczyły się krwawe boje. Nawalał wroga trwała bez przerwy. Byliśmy po 100 godzin w natarciu.

Wiem, co to głód. Podczas chwilowego oddechu od swoich oddziałów, tam pod Smoleńskiem, nie było co jeść. Dostawaliśmy dwa razy dziennie po 100 gramów chleba i kaszę. W jakiejś opuszczonej chatce znaleźliśmy otręby. Głód nie pan — jedliśmy je, zresztą to samo robił nasz dowódca...

Na froncie, wspólnie z radzieckimi towarzyszami, przekonaliśmy się co to znaczy przyjaźń i koleżeństwo. Dzieło było już bój o Moskwę: większość pojmovali, że za gorzej za nami. Ale każdy żołnierz Armii Czerwonej zdawał sobie sprawę, iż przed nami bardzo długa droga, że wojna będzie trwała do ostatecznego końca hitleryzmu. Nieraz, podczas rozmów w ziemiankach i okopach wy-
taliśmy się: ile to jeszcze nocy, ile dni? Tu nas zostawił w ziemi po to, by inni mogli żyć...

Byłem trzykrotnie ranny — w szpitalu wojskowym w Kalinnie spędziłem czas do 28 kwietnia 1943 roku. Studziłem później w 262. dywizji Armii Czerwonej...

A POTEM był szlak bojowy I Armii Wojska Polskiego. Pan Leon Bodnar dołączył się do stop-

BARBÓRKOWE PREZENTY...

Tak więc obchodzone wczoraj

Towarzyskie mecze reprezentacji

Szkocja 24 finalistą

A oto reprezentacje, które wywalczyły awans do przyszłorocznego Mundialu:

Losowanie finałów 15 bm. w Me-

95 mln na nowe obiekty i remonty

Ważące się na jesień 1986 r. SPOSDR inwestycji aktualnie realizowanych na terenie województwa należy wymienić halę widowiskowo-sportową Błękitnych w Stargardzie, na budowę której przeznaczone 13 mln zł, modernizację toru zjazdowego i kanału Odycha (5 mln zł), dofinansowanie budowy hali sportowej w Trzebiezowie — przełoże 5 mln zł, modernizację stadionu LKS Pomorze w Stargardzie — 8 mln zł.

GKS był w tym spotkaniu drużyną minimalnie lepszą, grającą pewniej i bardziej zdecydowanie, a przede wszystkim skuteczniej.

MECZEM w Katowicach Pogoń zakończyła pracowitą piłkarską jesień. Choć zespół nie spełnił marzeń swoich kibiców to jednak wypadł w niej lepiej niż w roku minionym...

(jg)

Nagrody z Klubu Olimpijczyka

DOTYCHCZAS nadesłano do redakcji ponad 1500 kuponów, które przejęły komisje obliczające wyniki. Ogłosimy je, po wcześniejszej zapowiedzi, w jednym z ostatnich tegorocznych numerów „Kuriera”

(ig)

LOWNICZE — tel. 993 — cała d

chowania i nauczania. 20.20 Wieczór
muzyki i myśli. 22 Kompozytorzy
polscy XX wieku. 22.50 Lektury
Czwórki — „Czas przeszły doko-
nany”. 23 Studio ekspertów —
„Wszystko o komecie Halleya”. 23.30

Gdy się zdarzy awaria...

Nie może być odsyłania do kolegi

TAKIEJ pogody jaką obecnie mamy nie lubią ludzie pracujący w gospodarce komunalnej. Gwałtowne i dość duże skoki temperatur (ostatnio mieliśmy tego przykład, gdy w ciągu kilkunastu godzin od 12-stopniowego mrozu temperatura wzrosła do plus 10 stopni) sprzyjają różnorakim awariom, uszkodzeniom sieci, itp.

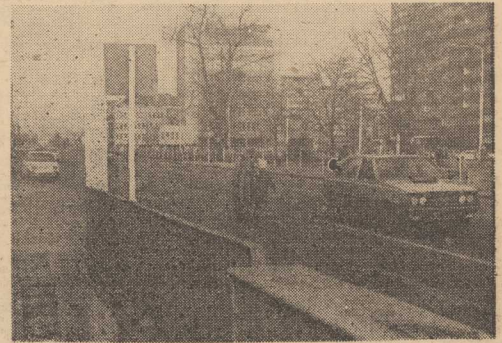
HUSTAWKĘ temperatur, które zmuszą wszelkie instalacje. Nawet urządzenia nowe i sprawdzone odmawiają w takich warunkach posłuszeństwa, a co dopiero mówić o np. sieci wodociągowej, liczącej w niektórych rejonach naszego miasta kilkadziesiąt lat.

Do tego wszystkiego dochodzi zwykłe niedbalstwo czy bezmyślność. Wystarczy przecieć wybite i nieczym nie zabezpieczone otwórki w piwnicy, by w czasie mrozu popękały rury wodociągowe.

Mimo jednak tego, iż najbardziej narażona zimą na uszkodzenia jest instalacja wodno-kanalizacyjna — z doświadczenia wiemy, że największą przyczyną awarii są kaloryfery. Albo generalnie rzecz biorąc są za chłodne, albo — zwłaszcza w wieżowcach — każde wyłączenie światła odbija się na temperaturze w domu (hydrofory łączące ciepłą wodę są przeciętnie na prąd, albo psują się tzw. wymienniki ciepła).

Jeżeli każdej interwencji, niezależnie od tego, kto potem będzie zobowiązany do usunięcia awarii. Zasada ta została utrzymana i w tym roku (o czym stosownym służbom niedawno przypominano).

Oprócz tego przez całą dobę działają Pogotowie Lokatorskie MPGM (tel. 986) oraz Spółdzielcze Pogotowie Lokatorskie (tel. 982). Przypominamy przy okazji telefon Pogotowia Gazowego (982), Pogotowia Ciepłowniczego WPEC (993), Pogotowia Wodnego RPWK (994) i Pogotowia Energetycznego (991). Warto jednak wiedzieć, iż przede wszystkim każdą interwencję musi przyjąć administracja. Tam naprawdę nie powinniśmy już usłyszeć: "nie mamy..." (mg)



PRZEJŚCIE podziemnym tunelem? Na skróty będzie szybciej. A że wprost pod koła samochodów? Widoczna na zdjęciu starsza pani jest zapewne zdania, iż kierowcy ją widzą i w porę zdąży zahamować... Raz i drugi się uda, może też jednak skończyć się źle. Najgorzej to to, że owa dama prowadzi ze sobą dziecko. Doprawdy, w tym przypadku bezmyślność uola o pomstę.

Foto: Z. Jodkowski

Mleczko — dłużej!

PONIEWAŻ trwająca w Klubie „13 Muz” wystawa rysunków satyrycznych Andrzeja Mleczki cieszy się nie słabnącym powodzeniem widzów, postanowiono przedłużyć czas jej trwania do 19.00. Zwiadać można w godz. od 19 do 19. (ub)

Dni otwartych drzwi

Szkoły zapraszają

PRZED uczniami otwierają tym razem swoje podwoje studia satyryczne. 7 grudnia od godz. 8.30 zaprasza Medyczne Studium Zawodowe nr 2 przy al. Wolności Polskiej 133 (tel. 309-98). 14 grudnia uczniowie szkół średnich mogą odwiedzić Zespół Szkół Ekonomicznych nr 2 przy ul. 3 Maja w godz. od 9 do 12 (tel. 372-40). W tym samym dniu od godz. 9 do 13 przyjmować będzie przyszłych słuchaczy Medyczne Studium Zawodowe nr 1 przy ul. Broniewskiego 8 (tel. 759-91), a od 13 do 14 — Studium Nauczycielskie przy al. Wolności Polskiej 133 (tel. 225-138). Grupy młodzieży należy wcześniej zgłaszać telefonicznie. (tur)

Notatnik szczeciński

- ♦ KLUB „Kierunki” (ul. Mariacka 4/8) zaprasza dziś o godz. 18 na spotkanie z red. Stefanem Jochymem, który mówi będzie o życiu i twórczości Wiesława Baka.
- ♦ Ognisko TKKF „Mors” zaprasza swoich członków na walne zebranie sprawozdawcze sekcji tenisa ziemnego dotyczące zakończenia sezonu, które odbędzie się dziś o godz. 18.15 w DK „Hetman”.
- ♦ DK SM „Wspólny Dom” (ul. Marcina 2) zaprasza dzieci z oświaty Piastowskiego, Arkońskiego, Drzetowa, Kasztan Pomorskich na „mikołajki” — nałekt (6 bm.) o godz. 18. Paczki przyjmowane będą do 6 bm. do godz. 17.
- ♦ DK „Hetman” proponuje najmłodszym uczestnictwo w imprezie pn. „mikołajki”, która odbędzie się w sobotę (7 bm.) o godz. 16. Nałekt do 5 bm. w DK pok. 58 można nabyć zaobrona na te impreze.
- ♦ Dyskusyjny Klub Filmowy „Trans” (ul. Powstańców Wielkopolskich 20) zaprasza na projekcję filmu W. Wendersa pt. „Paris, Texas” — dziś (6 bm.) o godz. 20.

Przesolone chodniki

OTRZYMUJEMY znowu sygnały od Czytelników, że wielu do zorkom trudno jest rozstać się z wypróbowaną metodą usuwania śniegu z chodników do pomocy soli. Jest to niewątpliwie skuteczny i niezbyt pracochłonny zabieg, ale szkodzi to naszym butom. (eb)

Znaleziono

W POŁOWIE września znaleziono przez trzech nieznajomych Centralnego ośk kluczy, w tym klucze do samochodu. Odebrać je można w redakcji „Kuriera” w siedzibie na ul. 11. (eb)

Tyżdzień temu przybył do nas brzozy mied. Wiadomość tel. 113-27 (Stolec).

Na ul. Krasieńskiego znaleziono młodego owczaka niemiecckiej rasy, który czarna, podpasana. Wiadomość tel. 233-498.

28 listopada przybył do nas chart rasy jaski. Wiadomość tel. 385-34.

PROSZĘ O GŁOS

Nie chcę zwrócić pieniędzy

W SIERNIU br. kupiłam buty w sklepie nr 202 przy al. M. Buzka 24. Po kilkakrotnym założeniu z butów zaczęły wysuwać się nici, z ich boku odchodziły paski Reklamacja, która wnioskowała, została z zaniechaniem zwrotu równowartości kwoty w wys. 2 800 zł. W uzgodnionym terminie zgłosiłam się do sklepu. Jednakże Wzrost wczesniejszego uzgodnieniem zaoponowano mi zwrot zreperowanych butów. Odmówiłam i poroziłam o adres producenta. Sprzedawca nie zdołał się ujawnić adresu. Kwota 2 800 zł jest dla mnie dużym wydatkiem, ponieważ moja renta wynosi 5 610 zł, a buty rezerowane za taką cenę, a dla mnie były kosztowne. Ponieważ sama nie mogę uzyskać zwrotu należności za reklamowane obuwie, ani uzyskać adresu producenta, może za waszym pośrednictwem otrzymam zwrot mojej należności?

Eugenia FRENCEL
Szczecin
ul. Zawadzkiego 19/35.

„Moje miasto” w fotografii

BWA i szczeciński oddział Związku Polich Artystów Fotografików zapraszają do Galerii Sztuki Współczesnej w Zamku, gdzie w plakat (6 bm. godz. 17) odbędzie się otwarcie wystawy fotografii „Moje miasto”. (un)

Pierwsza szkoła na Pogodnie

Jubileusz „Trójki”

JESIENIA 1945 roku zaczęły powstawać w polskim Szczecinie pierwsze szkoły podstawowe. Najpierw utworzono SP 1 i 2 przy al. Piastów, co rozwiązało problem nauki w Śródmieściu. Główną sytuacją panowała na Pogodnie, które było oddzielne od centrum miasta z uwagi na brak komunikacji. Dlatego też staraniem zamieszkałych w tej dzielnicy ludzi powołano do życia SP nr 3 przy ul. Reymonta. Zlokalizowano ją w budynku — pełniącym w czasie wojny funkcję szpitala wojskowego.

Inauguracja roku szkolnego odbyła się 2 listopada 1945 roku. Pierwszym kierownikiem nowo utworzonej placówki był Leon Grzywacz, któremu pomagała w pracy Zofia Tesner. Naukę w szkole zaczęło 16 uczniów, ale pod koniec roku istniało już kilka oddziałów lekcyjnych. Takie to były początki.

Z każdym rokiem liczba uczniów systematycznie rosła. Należało przecież jak najszybciej zlikwidować istniejącą analfabetyzm i wyrównać poziom wiedzy uczniów. Właśnie w tej szkole odbywały się organizowane przez pspiszone kursy dla opóźnionych w nauce.

Również sami nauczyciele zaczynający pracę w tej szkole uzupełniali swoje wykształcenie pedagogiczne, w czym duży wkład miały Licea Pedagogiczne, przygotowujące liczne kadry dla potrzeb oświaty. Tu zaczęli pracę badający obecnie na zasłużonej emeryturze nauczyciele: Danuta Spzak, Henryk Karbowiak, Aleksandra Jaworska, Zofia Kozłowska, Stanisław Urbanik, Helena Frankowska, Anna Gibowska i wielu innych. Niektórzy z nich pracując nadal w „Trójce”, w niepełnym wymiarze godzin, bo o nowych i dobrych nauczycieli jest trudno. W szkole tej pracują już kilkanaście lat m. in.: Halina Bejma, Irena Jastrzębska i Róża Czerwńska. Od początku istnienia tej placówki pracowało w niej 141 pedagogów.

Warto dodać, o czym pamięta wielu mieszkańców Pogodnia, że w sąsiadującym z „Trójką” budynku utworzono kilka lat później SP 10, która po kilku latach została wchłonięta przez starszą siostrę. Lata siedemdziesiąte były okresem kapitalnego remontu szkoły w wyniku czego przybyło jej sal lekcyjnych, ale również wiele nowych uczniów. Zbudowano w tych latach nowe osiedle Zawadzkiego, ale nie zbudowano na nim nowej szkoły. W wyniku takiej sytuacji przegłosowano do granic możliwości najstarszą szkołę na Pogodnie, która do dziś — mimo otwarcia na os. Zawadzkiego SP 45 — nadal ma nadkomplet uczniów. (MK)

Już od poniedziałku!

Mały podarek — dużo radości

JESZCZE przed ukazaniem się notatki informującej o rozpoczęciu akcji „Mały podarek — dużo radości” dzwonił do redakcji Czytelnicy zainteresowani naszą coroczną zbiórką darów dla małych podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Dzieci te, bez życzliwości obcych ludzi pozabawione byłyby tej ogromnej radości jaką sprawia choinkowy prezent. Pochodzą z rodzin najuboższych, wielodzietnych, borykających się na co dzień z niedostatkiem materialnym. W wielu przypadkach schorowani oboje rodzice nie mają możliwości zapewnienia im znośnych warunków bytowych, niejednokrotnie dziećmi opiekują się dziadkowie lub samotne matki. W takich rodzinach wydatki na świąteczny prezent przekraczają ich finansowe możliwości. Aby i dla tych dzieci okres zbliżających się świąt nie był tak smutny jak powszedni dzień, zwracamy się znowu z prośbą do naszych stałych uczestników podarkowej

akcji i do tych wszystkich, którzy zechcą nas wesprzeć. Prosimy o przekazywanie zabawek, ubrań i pieniędzy za które zostaną zakupione słodycze do paczek i zorganizowana będzie choinkowa zabawa.

Już przed samym rozpoczęciem akcji możemy podziękować serdecznie kierownictwu i samemu prezesowi Spółdzielni Fracy „Gryf-Plast” za nieodpłatne przekazanie foretek foliowych, w które opakowane zostaną prezenty. Dziękujemy także druhom z 76 różnych starszoharcerskiej przy Zespole Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego, za podjęcie się przeprowadzenia zbiórki darów po domach oraz wywieszenia plakatów informujących o naszej akcji.

Przypominamy: od 9 do 22 grudnia dary przyjmowane będą w Zarządzie Miejskim PKPS przy ul. Szymanowskiego 3 w godzinach od 9 do 17 (łącznie z sobotą), a w niedzielę od godz. 9 do 13. Pieniądze wpłacać można na konta: ZW PKPS i O/M Szczecin 81012-459-132 lub ZM PKPS i O/M Szczecin 81012-517-132. Informujemy także, iż dzięki życzliwości dyrektorów DT „Pogodnie” i Domu Odzieżowego w placówkach tych ustawione zostały skarbonki. (eb)

Kronika wypadków

WCZORAJ na drogach naszego województwa było spokojnie. Sporą pracę mieli natomiast strażnicy, gdyż oprócz kilku matych, zanotowano trzy groźniejsze pożary.

NIEOSTROŻNOŚĆ osób dorosłych w obchodzeniu się z paliwami płynnymi była przyczyną pożaru w warsztacie samochodowym należącym do Waldemara Sz., mieszczącym się na ul. Dąbskiego w Gryficach. Wywołująca z przewróceniem na bok samochodu benzyna zapaliła się od pęty węgla. Straty wyniosły blisko milion zł.

W KORTWIE (gmina Przybierów) spaliła się „Syrna” należąca do Lucjana P. Bezpośrednią przyczyną pożaru był wyciek paliwa na układ wydechowy pojazdu. Straty — ponad 100 tys. zł.

OSTATNI z poważniejszych pożarów miał miejsce w Trąbkach (gmina Marianowo). Od zwarcia w urządzeniach elektrycznych zapaliła się sterownia maszyn do wytwarzania mas bitumicznych. Spłonął cały barak wraz z szafami sterowniczymi. I w tym wypadku straty wyniosły blisko milion zł. (wg)